

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnoszeniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 30.

Wągrowiec, czwartek dnia 13 marca 1930 r.

Rok V.

Praca Marszałka Piłsudskiego w Ministerstwie Spraw Wojskowych

Od maja 1926 r. ministrem spraw wojskowych jest bez przerwy Marszałek Piłsudski. Pracom nad organizacją wojska, pracom nad poprawieniem skomplikowanego administrowania wielkimi sumami, jakimi obraca zarząd wojska, wreszcie pracom nad wyszkoleniem armii i nad podniesieniem jej wartości, — poświęca Marszałek Piłsudski najwięcej swego drogiego czasu.

O rezultatach pracy Marszałka w ukochanej przez niego dziedzinie — mało wiadomo szerszemu ogółowi. Z natury rzeczy bowiem praca nad zagadnieniami wojskowymi prowadzona być musi w ciszy i w spokoju, a częstokroć nawet specjalnie osłaniać ją trzeba tajemnicą.

W tym stanie rzeczy wszelkie sprawozdanie o rezultatach pracy Marszałka Piłsudskiego w tej dziedzinie tem bardziej zasługuje na uwagę, jeżeli pochodzi nie ze strony zbliżonej do Marszałka i jeżeli nie jest pisane przez jego wielbiciela i oddanego mu człowieka, ale — przeciwnie, kiedy autorem takiego sprawozdania jest człowiek Marszałkowi Piłsudskiemu politycznie wrogi, walczący z nim i należący do obozu najzjadliwszych jego przeciwników.

Takiem właśnie sprawozdaniem dysponujemy. Jest nim druk sejmowy Nr. 700, zawierający sprawozdanie jednego z przywódców Stronnictwa Narodowego, posła Czetwertyńskiego, o budżecie ministerstwa spraw wojskowych na okres 1930-31 roku.

Sprawozdawca daje na wstępie przegląd działalności M. S. Wojsk. w ostatnich trzech latach i stwierdza, że „istotnie wydatki administracyjne na władze centralne uległy zmniejszeniu. W 1925 r. pracowało we władzach centralnych 1041 wojskowych i funkcjonariuszów cywilnych, a w r. 1930 — 832 oficerów i funkcjonariuszów”. A zatem postulat odciążenia pracy biurowej na rzecz pracy w linii jest przez Marszałka Piłsudskiego wprowadzany z planową, żelazną konsekwencją w życie.

A dalej: „Rozdzielenie funkcji zakupów od czynności, ustanawiających plan tych zakupów da dalsze oszczędności personalne”. A więc i w tym kierunku widać konsekwentną celowość i programowe działanie.

O samej technice sporządzania budżetu M. S. Wojsk. — mówi poseł Czetwertyński: „Obecny preliminarz zawiera znacznie mniej tytułów wydatkowych. Dawniej było ich więcej i komisja budżetowa ustykiwała, że nie są one zgrupowane w pozycje, które stanowiłyby jedną całość. Dziś jest to dokonane. To daje jednolity obraz”.

Odnosnie wykonania zaś budżetu znajdujemy słowa takie: „Ze sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli Państwa, oraz z uwag i z ustnie komisji budżetowej udzielonych wyjaśnień za ostatni rok wynika, że gospodarka wewnętrzna z każdym rokiem staje się lepsza. Wykonanie budżetu odbiega coraz mniej od preliminarza. Komisja budżetowa stwierdza również, że wyczerpanie są rzadsze i dokonywane są na przewidziane wydatki, a nie na inne”.

Gospodarka pieniądzem publicznym w armii i celowość wydatkowania — mogą i winny być wzorem dla całości gospodarki państwowej.

Na tle stwierdzenia tych i szeregu im podobnych faktów, świadczących o doskonałej i racjonalnej gospodarce Ministerstwa Spr. Wojskowych pod kierownictwem Marszałka Piłsudskiego jako ministra, — jakże mizernie, jakże nędznie wyglądają dziś głosy tych „ekonomistów” endeckich, wszystkich panów Rybarskich i t. p., pozwalających sobie w swoim czasie na „ironizowanie” wypowiedzianych przez Marszałka poglądów na kwestje budżetowania i racjonalnej gospodarki w resortach życia państwowego?

Ale niedość na tem: — na tle tych niezbitych faktów, których pod obuchem rzeczywistości nie mógł zaprzeczyć nawet endecki referent spraw budżetu wojskowego, poseł Czetwertyński, stwierdzając głęboką, planową i pod każdym względem budzącą zaufanie gospodarkę pienięż-

W raju bolszewickim

Wstrząsająca scena przy bufecie w Zdobunowie

Z Równego donoszą: Podróżni, przebywający przed paru dniami w poczekalni na stacji w Zdobunowie, byli świadkami niezwyklej i wzruszającej sceny:

Oto pewna podróżna po zejściu z pociągu sowieckiego, bardzo głodna, jak sama opowiadała, widząc bufet zastawiony obficie jadłem, nieśmiało zbliżyła się do kelnera z zapytaniem, czy może usiąść przy stole i zjadać tyle jedzenia, ile jej się podoba. Na potwierdzającą odpowiedź, rzewnie płacząc, usiadła i po zaspokojeniu głodu opowiadała, że w Rosji można dostać chleb tylko na kartki i to otrzymują te kartki tylko komuniści po 12 f. na miesiąc. Osoby nie należące do partji, kartek chlebowych nie otrzymują i muszą płacić takie ceny, jakie kooperatywa im podyktuje według własnego widzi mi się. U pewnego chłopca ukraińskiego znaleziono

„skarb” w postaci „a2”... pięciu funtów maki (2 kg. p. R.) Spowodowało to rewizję u tego chłopca. Siepacze G. U. P. tak doszczętnie ogłocili owego chłopca ze wszystkiego co posiadał, że nawet zdjęli mu zegar ze ściany i zabrali.

Opowiadanie owej podróżnej wywołało ogromne zaniepokojenie i zgrozę wśród zebranych. Wiele kobiet przysłuchujących się opowiadaniu jej, płakało. Była to scena, która na długo zapisze się w pamięci obecnych.

Ludność żydowską poruszyła największą wiadomość o prześladowaniach żydów w Rosji sowieckiej, szczególnie na tle religijnem. Bolszewicy zamykają synagogi, żydów nie dopuszczają do modlitw, a opornych natychmiast aresztują. O ile opornym jest rabin, bywa bez żadnego sądu przez katów G. U. P. rozstrzeliwany.

—o—

Wielka awantura o synagogę w Antynopolu

Z Równego dowiadujemy się: Miasteczko Antopol, stało się przed paru dniami widowiską gorszących zająć wśród ludności żydowskiej. Oto grupa żydów bezbożników, usiłowała urządzić w miejscowej synagodze teatr. Gdy o tem się dowiedziała ludność pobożna, przyszła pod synagogę w celach obrony świątyni przed pro-

fanacją. Niebawem wybuchła na tem tle obustronna walka na kije, noże itp., która trwała przez cały dzień. Dopiero silny oddział policji zdołał po wielkich wysiłkach opanować sytuację i walkę uśmierzyć.

—o—

Na spustoszonych przez powódź terenach w południowej Francji...

Paryż, 12. 3. Prezydent republiki Doumergue oraz premier Tardieu powrócili w dniu wczorajszym z terenów objętych powodzią w południowej Francji. Rząd francuski postanowił wydzielić na cele odbudowy terenów nawiedzonych katastrofą długoterminowe kredyty w wysokości pół miljaru franków. Oprócz pomocy finansowej dla powodźni staje się bardzo ważną i nagłą sprawą pomocy sanitarnej. Po powodzi bowiem nastąpił okres ciepła, który zaoğnia gro-

źbę epidemji na tych obszarach. Specjalnie niebezpieczny jest rozkład kadawrow zwierzęcych i całego szeregu materiałów psujących się, które pozostały pod wodą.

Według dotychczasowej statystyki zidentyfikowano 211 ofiar w ludziach. Liczba ta dotyczy tylko części ofiar, ponieważ teraz dopiero rozpoczyna się praca nad uporządkowaniem zalanych terenów.

Udaremniiony zamach na pociąg polski

Bytom, 10. 3. Kolarz, dozorujący tor na stacji Bytom zauważył opodal stacji trzewik hamulcowy. O tej właśnie porze miał nadejść z Rojcy (Polska) pociąg osobowy, wiozący polskich robotników do Bytomia. Dozorca usunął natychmiast ów hamulec, dzięki czemu pociąg uniknął niechybnej katastrofy.

na w armji, — w jakże jaskrawem świetle stają „argumenty” tegoż samego posła Czetwertyńskiego, który wbrew własnym stwierdzeniom... „uzasadniał” skreślenie dwóch milionów złotych z jednej z najważniejszych pozycji wydatków wojskowych: z funduszu dyspozycyjnego, przeznaczzonego na walkę ze szpiegostwem?

Poseł Czetwertyński wydał tu miłowoli wyrok nie tylko na siebie, jako na referenta, budżetu wojskowego, — ale przedewszystkiem wyrok na całą sejmową większość opozycyjną, która wbrew przekonaniu wbrew nakazom sumienia obywatelskiego, wbrew woli całego społeczeństwa, — jedynie „na złość” Marszałkowi Piłsudskiemu już po raz drugi obcięła fundusz walki ze szpiegostwem.

Spółeczeństwo jednak wie, co o tem sądzić. W opinji szerokiego ogółu — złośliwe, a nieliczące się ani z państwem, ani z armją nędzne „rozgrywki” sejmowiczów przeciw wielkiemu Twórcy Państwa i Armji, doczekają się jeszcze bardziej zdecydowanego odporu, niż same tylko słowa potępienia i pogardy.

Vigil.

W kinie spłonęły 104 osoby

Tokio, 10. 3. W miejscowości Shinkou (Korea południowa) wybuchł pożar w kinoteatrze, gdzie odbywało się uroczyste przedstawienie. 104 osoby poniosło śmierć, przeszło 100 jest rannych. Ofiarami katastrofy są przeważnie marynarze i członkowie ich rodzin.

Porażony prądem

Sosnowiec, 11. 3. Na kopalni „Jowisz” w Wojkowicach Komornych został porażony prądem o napięciu 10 000 volt robotnik Bolesław Kocot.

Dziwnym zbiegiem okoliczności Kocot nie poniósł śmierci, lecz doznał spalenia lewego przedramienia. Skutkiem jednakże silnego wstrząsu wewnętrznego stan Kocota jest beznadziejny.

Traktat arbitrażowy czesko-litewski

Praga, 10. 3. Zgodnie z zapowiedzią przeprowadzona została w związku z pobytem w Pradze litewskiego ministra spraw zagr. Zauniusa narada między ministrem Zauniusem a Beneszem, w której rezultacie podpisana została umowa arbitrażowa. Umowa ta oparta jest na ogólnie przyjętym wzorze i nie zawiera żadnych specjalnych postanowień. Szerzona przez prasę miejscową pogłoska o zawarciu traktatu przyjaźni okazała się fałszywą.

Warcholstwo i szantaż

Ostatnie dni naszego życia politycznego są znakomitą dowodem nieokreślonej wprost nienawiści pewnych partij sejmowych, które przeżyć nie mogą tego faktu życia polskiego, iż one właśnie nie rządzą, iż władza wymknęła im się z rąk przy obaleniu strasznego w swej demoralizacji i deprawacji okresu klusowniczego sejmowładztwa. Dwa skrajne skrzydła wiecznej warcholającej opozycji, tak zwane „Stronnictwo Narodowe” które sobie samowładnie ten tytuł nadało, aby łatwiej „mącić w narodowej kadzi”, co z goryczą napiętnował Wyspiański i „Polska Partia Socjalistyczna” podały sobie „bratnią” dłoń, aby obalać rządy, wicherzyć i jątrzyć, rozluźniać fundamentalne podstawy państwa, szerzyć chaos i zamieszanie, obłudnie i przewrotnie wmawiać wyborcom, że chodzi im o „wielkie” cele donkiszockiej walki z jakąś „okropną” dyktaturą, aby potem z tego ogólnego rozwichrzenia, z tej powszechnej destrukcji wyciągnąć dla swych osobistych, egoistycznych, partyjnych celów jak największe korzyści.

Więc „narodowcy”, ci „wielcy obrońcy” rzekomo zagrożonej wiary, ci niepowołani „orędownicy” kościoła, którzy przepięknych prawd najwyższej religii używają dla swych wyświechtanych haseł politycznych — zapomnieli nagle, że z taką doniedawna zaciekłością zwalczały socjalizm, że mu przypisywali największe zbrodnie świata, że go odżegnywali od wszelkiej czci i wiary, że jak jerychońskie trąby grzmieli wokół, wszem wobec i każdemu z osobna, o potwornych celach międzynarodówki — i dziś w nagłej „trosce” o „dobro narodu”, „uciśnionego” „tak bardzo” przez... Marszałka Piłsudskiego — łączą się i pod rączkę chodzą z ciekawistami, z tymi socjalistami, których przedstawiciel w Amsterdamie wygłaszał hymny pochwalne dla tych robotników międzynarodówki, którzy w roku 1920, w tym pamiętnym roku, kiedy Polska walczyła o swe istnienie, kiedy w śmiertelnym trudzie Wielkiego Wódza i jego bohaterskich żołnierzy wyrąbali granice Rzeczypospolitej, nie chcieli przepuścić broni i amunicji do Polski.

I dzisiaj dwie te „sławetne grupki” idą we wspólnym szeregu, łączy je wspólna nienawiść dla Marszałka i jego pracującego dla Państwa obozu. Na posiedzeniu Komisji Wojskowej sejmowi wspierają się wzajemnie przeciw genialnemu Organizatorowi armii naszej, Trąpczyński forsuje na stanowisko przewodniczącego tej Komisji Pajaka, posła z P. P. S., który chce zmniejszyć armię naszą o 60.000 żołnierzy i to w chwili olbrzymich zbrojów sowieckich i niemieckich, a prasa endecka broni tych macherstw i woła, że to jest walka z „nieprawościami” w Polsce. W jakże patetyczną, toż ubiera się obłuda i perfidia!

A następnie socjaliści stawiają wniosek w sejmie, aby obalić ministra pracy i opieki społecznej, Prystora, z nienawiści za to, że ich przepędził z Kas Chorych, gdzie sobie gospodarowali... po swojemu, ot, jak na własnym folwarku. Ma to być satysfakcja za stracone posady, moralne odszkodowanie za materialne straty. Do tego już doszliśmy, że nie wolno ministrom robić porządków, nie wolno wprowadzać żywotnych zmian i reform, bo partja na to nie zezwoli, a kto ma odrobinę odwagi cywilnej oprzeć się, tego należy wyrzucić.

Więc endecja, to „sławetne” stowarzyszenie „jedynie” prawdziwych patriotów i chrześcijan, także podnosi zabójcę. „Wy, panie, Prystora, no, to my Czerwinski!” Niech żyje sejmowładztwo! Ryć, wicherzyć i obalać, a potem wyciągnąć pożądaną łapę po władzę! Cóż stąd,

Wspólny front antybolszewicki

(Pat.) W sali rady miejskiej w Warszawie odbyło się dnia 10 bm. zebranie protestacyjne przeciwko gwałtom i prześladowaniom religijnym w Rosji sowieckiej.

Zebranie to, zorganizowane staraniem Ligi Antybolszewickiej uchwaliło następującą rezolucję:

1) Zebrani w dniu 10 marca obywatele miasta stoł. Warszawy, reprezentujący wszystkie warstwy społeczeństwa dla wspólnego protestu przeciwko zbrodniom bolszewickim i prześladowaniom religii w Rosji, wyrażają swój hołd synowski Ojcu św., za zwrócenie listem do kardynała wikariusza Rzymu uwagi świata na niesłychane w dziejach cywilizowanych państw objawy barbarzyństwa, którego dopuszczają się bolszewicy w Rosji.

2) Zjazd jednogłośnie wyraża swój protest

przeciw dokonywaniu gwałtów sumienia w Rosji, łącząc się w tem z protestami, nadchodzącymi z całego świata, które nie mogą znieść, aby w XX wieku coś podobnego działo się w Europie, 3) Zebrani zwracają się do rządu polskiego, łącząc się w tem z głosami przedstawicieli narodu w senacie, którzy zainterpelowali rząd, i proszą go, aby użył wszelkich dostępnych mu wpływów dla powstrzymania naigrawania się nad wolnością sumienia i ucisku w Rosji naszych rodaków.

4) Zebrani ze czcią i hołdem wspominają osoby, zamęczone przez bolszewików. Zebrani wyrażają podziękowanie i cześć dla tych wszystkich, którzy ideowo cierpią w Rosji i pragną, aby współczucie, które dla nich mamy, stało się moralnym bodźcem wytrwania do końca, a imiona wszystkich bojowników za wiarę były przykładem dla przyszłych pokoleń.

Krwawy pościg „obrażonego” po ulicach Warszawy

Z Warszawy donoszą: W nocy z soboty na niedzielę ul. Bema na Woli była widownią krwawej awantury.

Około godz. 11-tej wieczorem z restauracji „Bomba Okocimska” przy ul. Bema wyszło 4-ch ostatnich gości. W drodze towarzystwo to zatrzymało się przed domem nr. 42. W tym czasie z przeciwnej strony nadszedł 48-letni Władysław Kopeć, właściciel piekarni nowoamerykańskiej. Kopeć, idąc w towarzystwie innego piekarza, zwrócił wymienionemu 4-em mężczyznom uwagę, że tamują przejście na chodniku. Wówczas jeden z zaczepionych rzucił pod adresem Kopcia obelżywe słowo. W odpowiedzi Kopeć z krzykiem „Ja was nauczę łobuzy chodzenia po ulicy”, wy dobył rewolwer, wybiegł na środek jezdni i zaczął strzelać w kierunku spóźnionych gości. Ci rzucili się do ucieczki, Kopeć popędził za nimi, strzelając bez przerwy. Wystrzelawszy

cały magazyn, założył drugi. Jedna z kul trafiła w tył głowy Hermana Szyckowskiego, lat 37, z zawodu tokarza, który zalewając się krwią, padł trupem na miejscu. Kopeć popędził za pozostałymi, nie przestając strzelać. Drugą ofiarą strzelaniny Kopcia padł Władysław Kwiecień, lat 20, z zawodu murarz, zamieszkały przy ul. Bema I. 57. Kwiecień wyszedł z domu do wymienionej restauracji po butelkę piwa i nie należał wcale do wymienionego towarzystwa.

Zaalarmowani strzelaniną mieszkańcy okolicznych domów, rzucili się na Kopcia, odebrali mu rewolwer i chcieli go złinczować. Skończyło się na dotkliwym pobiciu łaskami tak, iż Kopcia opatrzyło pogotowie ratunkowe. Kwiecień, trafiony w piersi, po przewiezieniu do szpitala, wkrótce zmarł.

Dochodzenia w tej sprawie prowadzi policja śledcza.

że premier Bartel oświadczył, iż na wypadek obalenia mu poszczególnych ministrów wyciągnie z tego konsekwencje dla całego gabinetu. Niechże sobie idzie i Bartel! Niech sobie idzie wtedy, gdy jeszcze budżet niezakończony, gdy Rząd, w trosce, z powodu ciężkiej sytuacji gospodarczej w Państwie, chcąc ułatwić wyjście z kryzysu, zamierza przeprowadzić w Sejmie cały szereg ustaw o podatkach, pożyczkach i o funduszu eksportowym, następnie załatwić ratyfikację umów z Niemcami, Portugalią i Francją, wreszcie zmienić umowę zapalczaną, co by krajowi, wycieczonemu ciężkim położeniem ekonomicznym, z powodu ogólnego europejskiego kryzysu, dało 30 milionów dolarów pożyczki.

Alco tam tym panom w głowie kraj, państwo, dobro ogólne! Nie na to przecież walczyć z taką zjadłością przeciw jakimkolwiek zmianom konstytucji, chcącym wzmocnić władzę wykonawczą, a ograniczyć warcholstwo sejmowe, aby dziś mieli nie wyzykać sympatycznego dla siebie momentu i nie urządzić sobie opozycyjnej zabawki w utrącanie ministrów. Zjemyż w okresie kulturowaniu sportu, czyż taki polityczny ping-pong nie ożywi na chwilę cyrkulacji krwi w więdnących programach socjał-endeczek? Wprawdzie merytorycznej i jednej i drugiej grupki przyrzekali na zamku Panu Prezydentowi, że będą współpracowali z Rządem, który będzie chciał z nimi pracować. Taki Rząd jest obecnie,

premier Bartel, jeden z najzaciejszych, najpracowitszych i najrozumniejszych naszych twórców, stale wyciąga do tych panów dłoń, ale ani on sam, ani ministrowie nie podobają się, bo nie chcą jadać z partyjnego korytka i słuchać „genjalnych” partyjnych natchnień.

Stąd zamach na ministrów, stąd apetyt na przewlekłe przesilenie. Polska na tem znowu ogromnie straci, ale co tam dla nich patria? Niech żyje partja!

Ano, bawcie się, bawcie panowie! Może wzbudzi to zachwyt u niejednych, ale szantaże wasze napiętnuje odpowiednio sąd historii!

Hindenburg nie gratulował prez. Masarykowi

Praga. W związku z uroczystościami jubileuszowymi prez. Masaryka, powszechną uwagę zwrócił fakt, że prez. Rzeszy niemieckiej, Hindenburg, nie nadesłał pisma gratulacyjnego.

Wedle oficjalnej opinii z kół niemieckich, pochodzi to stąd, że zdaniem prez. Hindenburga rocznica urodzin prezydenta danego państwa nie jest uroczystością państwową i nie zachodzi żaden obowiązek dyplomatyczny w tym wypadku.

Jako istotny powód braku gratulacji ze strony prez. Hindenburga należy jednak uważać tę okoliczność, że również prez. Masaryk przed dwoma laty zaniechał wysłania podobnego pisma z okazji 80-lecia Hindenburga.

E. Wielowieyska

30

NA ZGLISZCZACH

Powieść z lat ostatnich w dwóch tomach.

(Ciąg dalszy).

Nieraz, z kursów przyrodniczych, na które uczęszczały, Marylinka z Halszką wracały zapóźnione, Zychowi bratu koleżeńskie streszczając dysputy w przerwach wykładowych organizowane. Proklamacji, odezw stosy znosiły mu co wieczór.

Często, jak huragan, wpadał Romek Czerski. Radość i uniesienie z oczu łuną mu były. Do posterunku werbunkowego przydzielony, z falą ochotników młodziutkich stykał się często. Kandydatów zapisy przyjmując, przykładem i zapalem własnym zachęcał, — zrażać nie umiając.

Na zegarze dziejów, moment psychologiczny zbliżać się zdawał.

Rosja carska, z praw do Polski nie abdykująca zgola, koalicję — w myśl sojusznika dyplomatyzującą zreczenie w zawieszeniu trzymała. Gdy o Belgii restytucje — Alzację i Lotaryngię, nad Tamizą upomniało się wyniośle — „kwestja” Polski, w mgławicy postulatów niedojrzałego — w kręgu nomady abstrakcyjnej tkwiła nieprzychylnie.

Umysły najpasywniejsze, akcji wszelakiej wrocie, mimo niewiary i przedzenia, zamilknąć musiały, argumentów na ów porządek usadniony nie znajdujące. Rozczarowanie gorzkie, wobec przyjaciół koalicyjnych postawy usta zamykało.

Czyż gromy rzucać mogli, iż młodzi polskiej częścią najimpulsywniejsza do boju się rwała — że granice, frontami wtłoczone, rozszerzyć na siłach się czuła i słupów kresowych strzedz?? Orężem wyrębywać chciała niepodległości prawa przyrodzone — krwią upominać się o nią u Europy?

Momentu tego wagi psychicznej nie doceniły państwa centralne. A może sił im brakło i autorytetu??

Buta z pychą zaborcza junaków wszechniemieckich zbratana, apetyt nienasycony krzyżacki — powodzeniem zaostrzony — zdwoiła. Instynkta drapieżnego okiełznać nie dały się pociąganiem jednym pióra.

„Raubritterów” klika przemożna, feudałów przywileje dzierżąca, rządowi własnym wyzwaniem groźne rzuciła. Niwelując postępu wskazanego reformy parlamentarne, demokratyzację rzeszy sarkazmem i pogroźkami unicestwiała.

Nie w smak pionierom hekaty i „ostmarkenverein’u”, były Bethman-Holvega enuncjacje kancelskie. Im „rugi” nieprzejezdne, wyłączenie, germanizację bezwzględna przekazały tradycje rodów nieugięte: zasię im do humanitarnych zarządzeń i maksym chrześcijańskich! W pięści — potęgą ich i tajemnicą sukcesów. Gdy od tradycji wiekami przekazanej odstąpiła, fundamenta zachwieja się kolos, słabością ducha podkopane... Nie dopuszczają hańby takowej.

Sfolgowaty rządy ustepliwe. Zaniechały reform. Natomiast wojsko polskie nie powstało.

Daremnie Rada Tymczasowa, o prawo przysługujące jej upominała się wytrwale. Daremnie w

sprawie naglącej formacji armii, dyskusje wszczynają nieskończone — w komisjach opracowując projekta.

Tak w przysięgi zasadniczej formule, jak w wyodrębnieniu armii koronnej, do porozumienia dojść nie dało się. Podobnie w kwestii skarbu własnego i politycznego stanowiska państwowego.

Władze okupacyjne wojska żądały im podległego — dla celów ich, pod nimi bijącego się ślepo.

Rada, armię powołać była gotowa i kraj w części znacznej, spieszył ofiarne. Lecz gwarancji żądano i politycznej niezawisłości. Rzecz inna, w sojuszu wystąpić dobrowolnym, inna w przymusie i zależności.

„Złoty Róg”, co grzmiał już pobudką i budził i chwiejnych nawoływał, przycichł raz jeszcze przełęczony...

Na linii całej perfidja pruska zwyciężyła.

Barometr generał gubernatora, do prądów atmosferycznych Berlina wskazówki swe regulujący, w strefie oporu kamiennego utknął dyplomatycznie.

Przeciągnęła się struna. Ciężka zbyt napięta przysła...

Po kilkumiesięcznych szarpaniach bezowocnych, porażka haniebna nastąpiła.

Odżyły Metternicha i Bismarka przewrotności maksymy lapidarne.

Machjawielskim — pułków polskich niedobitków bohaterskich przysądzeniem Beselerowi — akt 2-gi tragedii legjonowej rozegrał...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Bardziej katolicy, niż sam Papież

Prawdziwy rekord katolicyzmu wzięła „Gazeta Warszawska” w nr. 50 z 18 lutego br.

Artykuł wstępny pt. „Madejowe łożo” zawiera napad na ks. prałata Madeja z powodu wywiadu udzielonego „Gazecie Polskiej” w sprawie wystąpienia min. Czerwińskiego.

Ks. Madej zgodnie ze swym sumieniem duchownego oświadczył o przemówieniu min. Czerwińskiego:

„Pod tem przemówieniem podpisać się może każdy rzetelny katolik i ze stanowiska katolickiego zasięguje ono na szczególne podkreślenie. W enuncjacji swojej minister okazał społeczność katolickiej, że jako minister wyznań religijnych stoi na tem stanowisku, że Kościół zgodnie z Konstytucją ma pełną swobodę w kształceniu i wychowaniu religijnem młodzieży szkolnej, a równocześnie zapewnił, że przestrzegając i przestrzegać będzie tego pilnie, aby wykłady wszelkich innych przedmiotów w szkołach publicznych nie podwały w najmniejszej mierze religijno-moralnego pierwiastka wychowania. Jasne słowa ministra wykazały, że źródłem ataków na ministerstwo wyznań religijnych oraz fałszywego informowania opinii katolickiej w kraju jest nieprzebiegająca w środkach obłudna demagogia t. zw. obozu narodowego”.

Nic więc dziwnego, że „Gazeta Warszawska” długo i szeroko nauczała ks. Madeja o „prawdziwym katolicyzmie” i zakończyła swe uwagi wonnym dowcipem:

„To, co katolickiem nie jest, to nawet na łożu madejowem katolickiem nie zostanie”.

W tym samym numerze w rubryce „Przegląd Prasy” zaatakowany został dziennik „Polska” wydawany przez ks. ks. Pallatynów. Organ ten pochwalił myśl urzeczywistnienia Paneurropy przez utworzenie Mittelurropy.

Ks. ks. Pallatynom wytknięta została herezja że „gloryfikują sztandarową instytucję masonską” i jeśli popierają myśl utworzenia Paneurropy to ich uwagi „zadziwiają muszakażdego myślącego katolika który nieraz miał już sposobność dziwić się wystąpieniem „Polski”, nie sądził jednak, że tak szybko zachwalać ona będzie pomysły wprowadzenia Polski bez cudzysłowów do organizacji z trójkątnym znakiem zapytania”.

Tajemnica nadkatolicyzmi Stronnictwa Narodowego, które nie waha się pouczać nawet kleru katolickiego o jego obowiązkach polega na prostym fakcie: Większość czołowych Endeków albo jest ateuszami, albo modli się do Narodu-Boga. Maskę katolicyzmu kładzie się w celu użycia Kościoła do swych politycznych zamierzeń. Niech tylko jednak kto z duchownych ośmieli się nie popierać „najwierniejszych synów” zaraz zostaje rozciągnięty na „madejowem łożu”.

Ogłoszenie Powiatowej Komendy P. W.

Z okazji imienin I-go Marszałka Polski J. Piłsudskiego, odbędą się w niedzielę, dnia 16 bm. zawody strzeleckie o nagrodę wędrowną, specjalnie na ten cel fundowaną przez tut. Koło Oficerów rez.

Zawody są zespołowe; każdy zespół liczy 3 strzelców. — Zawody są dostępne dla rezerwistów i dla przedpoborowych członków P. W.

Wobec powyższego mogą w powyższych zawodach brać udział: 1) Koło Oficerów rez., 2) Koło Podoficerów rez., 3) Tow. gimn. Sokół, 4) Stow. Rezerwistów i byłych Wojsk. Rz., 5) Tow. Pow. i Wojaków, 6) Oddziały Zw. Strzeleckiego, 7) Kolejowe Przysp. Wojsk., 8) Plutony przedpoborowych członków P. W.

PP. prezesi wyżej wymienionych organizacji P. W. i dowódcy plutonów przedpoborowych cz. P. W. zgłaszają swe zespoły strzeleckie najdalej do dnia 16 bm. godz. 12-tej na ręce Pow.

Wrażenia z podróży do Danii w r. 1883

Napisał Dr. A. Poraj-Chrzanowski, ze starych poźółkłych kartek zebrał i uzupełnił

Przemysław Poraj-Chrzanowski.
(Ciąg dalszy).

Droga wynosi około pięciu mil, przyglądaliśmy się więc ziemi i urodzajom. Ziemia wydaje się być bardzo licha, przypuszczalnie dla swego położenia tuż nad brzegiem morza. W każdym razie widziałem tylko bardzo mierne urodzaje, wiele owsa, co także ponownie o zbyt wysokiej dobroci gruntu świadczy — lecz strzechy jak u nas tylko bez dobrobytu duńskiego, z całą naszą polską biedą. Dachy pochylone, domki zapadłe w ziemię, marne bydło i wszystko co do tego należy. Mimiowoli przypominały mi się owe opowiadki dla ludu o niezgodnych sąsiadach, którzy ostatecznie obaj na psa wyszli i przypominały mi się wojny i niezgody nasze ze Szwedami, i że teraz ani my, ani oni bodaj nie bogaci. Zresztą lud rośli, poważny grzeszny, lecz nie wiem, jak się dzieje, że kraj z widoku ubogi, a po miastach francuska elegancja. Nie przypuszczam, aby Szwedzi byli lekkomyślni, wcale na to bowiem nie wyglądają, przeciwnie, są nawet cokolwiek powolni i wielce w tem odmienni od małych i ruchliwych Duńczyków. W Lund zwie-

Z walnego zjazdu delegatów Tow. Powst. i Wojaków Obwodu wągrowskiego

Znów minął rok, jeden rok pełen zmagani o byt lepszego jutra. W Tow. Powstańców i Wojaków skupiają się uczestnicy walk o wolność Ojczyzny, którzy zapatrzeni w swą dewizę „Wolność” dążą do spełnienia obowiązków, które nałożyła im Rzeczpospolita — obowiązek podtrzymania ducha wojakowskiego. Minął rok pracy w Towarzystwach i zgromadzili się delegaci na zjazd obwodowy, który odbył się w ub. niedzielę popołudniu w lokalu p. Rossy. Zagajenia dokonał prezes p. Bonowski K., powitał członków, prezesa okręgowego p. Grodzkiego, zast. sekr. okr. p. Wolskiego. Komendanta P. W. i W. F. por. Wańtowskiego, przedstawiciela naszego pisma i odczytał porządek obrad. Do stołu prezydjalnego powołano prezesa okręgu p. Grodzkiego jako przewodniczącego zebrania, do pióra p. Knopińskiego z Mieściska, na ławników: prezesa Tow. Powst. i Wojaków Wągrowiec p. Grochowicza i zast. sekr. okręgu p. Wolskiego.

Sekretarz p. Mencil odczytał protokół z ost. walnego zjazdu, następnie przystąpił zarząd do składania sprawozdań. Prezes, sekretarz i komendant złączyli swe sprawozdania wspólnie w jedno, które odczytał sekretarz p. Mencil, z którego wynika, że obwód liczy 11 towarzystw, 574 członków, w ciągu roku sprawozdawczego odbył się zjazd Tow. obwodu w Skokach w miesiącu czerwcu, zarząd obwodu brał często udział w uroczystościach Tow. w powiecie, był czynny przy odsłonięciu pomnika dla poległych w Wągrowcu, Chojnie i Panigrodzu. Praca w Tow. postępuje dość rażno, o czem zarząd dowiaduje się przez często przeprowadzane lustracje. — Skarbnik p. Czapracki przedstawił stan kasy następująco: dochodu 836,50 zł, rozchodu 798,73 zł, saldo na rok bież. 37,77 zł.

Komendanta P. W.

Warunki strzelania: 3 serie po 3 strzały — stojąc, kłęcząc i leżąc bez oparcia — oraz 3 próbne strzały. Regulamin zawodów będzie odczytany na strzelnicy.

Początek zawodów o godz. 13-tej na strzelnicy p. Rossy.

Kierownik zawodów strzeleckich
(—) Wańtowski, por.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 13 marca. Krystyny p. m.
Wschód słońca godz. 6,23. Zachód słońca godzina 17,58
Wschód księżyca godz. 16,08 Zachód księżyca godz. 6,18
Piątek, 14 marca. † Suchy dzień. Matyldy.
Wschód słońca godz. 6,20 Zachód słońca godzina 17,08
Wschód księżyca godz. 17,38 Zachód księżyca godz. 6,34
Sobota, 15 marca. † Suchy dzień. Klemensa.
Wschód słońca godz. 6,16 Zachód słońca godzina 18,02
Wschód księżyca godz. 19,05 Zachód księżyca godz. 6,48

Zebranie konstytucyjne Z. O. K. Z. W sobotę, dnia 15-go marca br. o godz. 20-tej w sali p. Podlewskiego odbędzie się konstytucyjne zebranie celem założenia miejscowego Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich (Z. O. K. Z.).

O jak najliczniejsze przybycie przynależących już członków, Sympatyków i Szanownego P. T. Obywatelstwa uprasza Zarząd Powiatowy.

Dotyczy lotnych kursów dla hodowców koni mniejszej własności. Członkom Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych podajemy do wiadomości, iż Wielkopolska Izba Rolnicza urządza lotne kursy dla hodowców koni mniejszej własności. W Wągrowcu kurs taki zostanie urzą-

Prezes okręgowy wyraził swe uznanie pod adresem zarządu za ich gorliwą całoroczną pracę, apelował do członków, by nie zaniechali zupełnie ćwiczeń wojskowych, a przynajmniej raz w miesiącu urządzali ćwiczenia, by skupiać pod swe sztandary młodzież przedpoborową, która winna brać czynny udział w ćwiczeniach PW. zaś członkowie, którzy biorą udział w ćwiczeniach PW. są zwolnieni od podatku wojakowskiego. Ustępującemu zarządowi udzielono pokwitowania.

Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: K. Bonowski prezes, Kamiński Skoki wiceprezes, Polcyn komendant, Olejnik Marjan Mieścisko zast. komendanta, Mencil sekretarz, Grochowicz H. zast. sekr., referenta oświatowego zarząd będzie kooptował, referentem organizacyjnym został p. Szopiński. Czapracki skarbnik, komisja rewizyjna: Knopiński Mieścisko, Kemnitz Gołańcz, Janiga Rąbczyn, zastępcy: Szwałka Sarbka i Kowalewski Gołańcz. Sąd honorowy tworzą pp.: Bonowski K. przewodn., Szopiński i Grochowicz, zast.: Kamiński Skoki i Widziński Wągrowiec. Jako delegatów na zjazd okręgowy do Bydgoszczy wybrano pp. Bonowskiego, Grochowicza, Gomólskiego, Szybatkę, Mencil i Kozikowskiego, na zast. p. Zantowa. Uchwalono urządzić w miesiącu czerwcu w Mieścisku zjazd obwodowy. Dłużej omawiano sprawę przeniesienia siedziby Związku z Grudziądza do Bydgoszczy lub Torunia, a to ze względu na dogodną komunikację kolejową. Również wniesiono projekt, by zarząd obwodowy poczynił starania o podzielenie okręgu bydgoskiego na dwa okręgi, jeden z siedzibą w Bydgoszczy a drugi w Wągrowcu. W wolnych głosach poruszono jeszcze wiele spraw, dotyczących się pracy w Towarzystwach i hasłem „Wolność” zakończono rzeczowo prowadzone zebranie.

dzony w dniu 14-go marca br. o godz. 11-tej u p. Wierzejewskiej (Targowisko). Na kursie tem przewiduje się następujące wykłady;

- 1) Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach choroby konia.
- 2) Obchodzenie się z żrebną kłaczą, wychów i pielęgnacja żrebiąt.
- 3) Racjonalne pielęgnowanie kopyt i kucia.
- 4) Demonstracje.

Zainteresowani członkowie Kółek Rolniczych, a mianowicie hodowcy koni mniejszej własności winni zatem z tej niezwyklej okazji skorzystać i na ten kurs jaknajliczniej przybyć.

Jednocześnie prosimy o przyprowadzenie kilka żrebaków i koni o ile możliwości z anormalnymi kopytami, celem demonstracji.

H. Tylewski Bartsch
sekr. pow. WTKR. prezes pow. WTKR.
na pow. Wągrowiec. na pow. Wągrowiec.

Koło Łowieckie powiatu wągrowskiego zaprasza wszystkich członków na informacyjne zebranie, które się odbędzie w przyszły czwartek, dnia 13 bm. o godz. 18-tej w lokalu p. Magdziarza.

Z powodu ważnych spraw uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

Zarząd i członkowie Koła Łowieckiego powiatu wągrowskiego.

Z życia Pszczelarzy tow. wągrowskiego. W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie Pszczelarzy, które zagał prezes p. Dróbka, witając członków, gości i redaktora naszego pisma p. Kubanka. Po załatwieniu zwykłych formalności, odczytał prezes Dróbka starannie opracowany referat o życiu i użyteczności pszczoł. Referat wzbudził ogromne zainteresowanie; prelegent wywoził rozmaite dane o życiu i zimowaniu tych małych pracownic. Interesujące wywo-

nowały i smakowały też nie mało. Najlepszym zaś jest, że płaci się zgóry dwie marki i za to wolno zjeść choćby całą zastawę. Naturalnie niektórzy z małojedzących pasażerów nie wyjdą na swoje, lecz my, nie jedząc przed tem obiadu, byliśmy z tego urządzenia bardzo zadowoleni. O piątej po południu stanęliśmy napowrót w Kopenhadze, i udaliśmy się do hotelu na odpoczynek, skąd o siódmej wyszliśmy do Tivoli. Jest to park kolosalnych rozmiarów, mogący pomieścić w sobie jak się to rzeczywiście w niedzielę i święta zdarza do trzydziestu tysięcy ludności. Założony tylko dla zabawy stał się niedoścignionym ideałem wszystkich ogrodów ludowych, zakładanych po wielkich miastach. Znajdziesz tu restauracje, cukiernie, bazar, w którym pomieszczone są rozmaite składy drobnotkowych rzeczy, pyszne klomby kwiatów, chińskie domki, cyrk, sztuki akrobatyczne, balet, parowy karusel, dwa nieustające koncerty: jeden na smyczkowych, drugi na dętych instrumentach, strzelnice, huśtawki, szalona przejażdżka na wózkach biegnących swą własną ciężkością, jak podobne są i w Wieliczce, teatr mały, pantominy, sala do tańców, nawet tyngle, a wszystko wyborowej dobroci, bo tylko takim siłom wolno się tu produkować.

(Ciąg dalszy nastąpi).

prelegenta o dodatnich wpływach na organizm ludzki ukąszenia pszczoły, że sam wyżył się nieznosnego reumatyzmu, który łamał mu stawy rąk, a wskutek ukąszenia pszczoły całkowicie się go pozbył.

Po ukończonym referacie na wezwanie p. Sulerzyńskiego referentowi wyrażono szczerze uznanie. W dyskusji nad owym referatem prawie wszyscy członkowie zabierali głos.

W dalszym ciągu poczynając od prezesa wszyscy członkowie zdawali sprawozdanie z przeżyczeń swych pasiek. Z sprawozdań dowiadujemy się, że na ogół pszczoły zimę tę dobrze przeżyły i rokuja nadal dobre nadzieje. Prawie wszyscy stwierdzają, że tej zimy pszczoły mało miodu zjadły i mało zmarło.

Natomiast skarżono się na złodziei — nie na myszy lub niedźwiedzie — ale na ludzi, którzy kradną miód w zimie z pasiek, niszczą je gorzej od niedźwiedzi lub myszy, wyrządzają hodowcom ciężką krzywdę. Na wniosek p. Sulerzyńskiego uchwalono jednogłośnie co następuje: 30 zł nagrody otrzyma ten, kto wskaże złodzieja, który okradł pasiekę członka pszczelarzy tow. węgrowskiego, tak że go będzie można pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

W czasie obrad prezes z powodu wyjazdu do Rogoźna zdaje przewodnictwo wiceprezowi p. Jarzyńskiemu, który zebranie doprowadził do końca.

Dodajemy, że towarzystwo rozwija się pomyślnie i życzyć by można wszystkim bartnikom, by przystąpili do towarzystwa, dającego członkom znaczne korzyści, czego dowodem ubiegły rok bardzo niekorzystny dla pszczoł, mimo to jednak zorganizowani mieli wprowadzić nie wielkie, ale zawsze dochody, czego nieorganizowani nawet dla siebie miodu nie dostali.

Bacność Inwalidzi, Wdowy i Sieroty woj., zbiórka w niedzielę, dnia 16 marca br. w biurze ul. Strzelecka nr. 9, poczem wymarsz do kościoła ze sztandarem, celem wzięcia gremjalnego udziału w niedzielnej nabożeństwie, odprawionym na intencję prześladowanych katolików w Rosji.
Zarząd.

Komunikat. Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 14 lutego 1930 r., ogłoszonym w Dz. U. R. P. z dnia 8-go marca 1930 r. Nr. 16 poz. 119, termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nie objęte) zeznań o dochodzie, wyznaczonych w artykule 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z roku 1925, Nr. 58 poz. 411 przesunięto na rok podatkowy 1930 z dnia 1 marca do dnia 1 maja 1930 r. Kierownik Urzędu (—) Krause Inspektor skarbowy.

— 19 marca wolny od nauki. Według zarządzenia ministra 'wyznań religijnych i oświecenia publicznego dzień 19 marca jest wolny od nauki szkolnej.

Przemysł i kupiectwo węgrowskie w obrocie swego bytu. Przemysł i kupiectwo, solidaryzując z przemysłem i handlem całego Województwa, na znak protestu przeciw nadmiernemu obciążaniu ich podatkami, zamknęło we wtorek, od godz. 13-tej swe przedsiębiorstwa handlowe, oraz wstrzymało się od oświetlenia wieczorem okien wystawowych. O godz. 17-tej odbyło się w sali p. Wierzejewskiej zebranie manifestacyjne kupiectwa i rzemiosła węgrowskiego, gdzie zebrani przyjęli bardzo ostre rezolucje, stwierdzające, że kupiectwu grozi zagłada i że konieczne są najradkalniejsze środki w celu naprawy sytuacji i umożliwienia handlowi egzystencji. Rezolucja zwraca się do opinii publicznej, rządu ciał ustawodawczych, ostrzegając przed konsekwencjami dalszego lekceważenia postulatów kupiectwa.

Janowiec, pow. Żnin. (Bacność Inwalidzi

Cywilni). Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Janowcu w niedzielę, dnia 16 marca br. o godzinie 12-tej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Szelmeczki przy ul. Dworcowej.

Na porządku obrad ważne sprawy rentowe, zatem przybycie wszystkich członków na powyższe zebranie jest konieczne.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Mieścisko, pow. Wągrowiec. (Bacność Inwalidzi Cywilni)! Zebranie miesięczne Związku Inwalidów Cywilnych, oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w niedzielę, dnia 16 marca br. o godz. 12-tej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Wojciechowskiej, przy narożniku rynkowym.

Na porządku obrad nader ważne i aktualne sprawy, zatem przybycie wszystkich członków jest konieczne.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

RUCH TOWARZYSKI

Gotów! Zbiórka wszystkich członków Stow. Młodz. Polskiej w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 10-tej przed poł. w „Ognisku” przy ul. Gnieźnieńskiej skąd nastąpi wymarsz wraz z sztandarem na mszę św., odprawianą na intencję prześladowanych za wiarę w Bolszewji.

Wszyscy, którzy posiadają czapki związkowe winni się stawić w takowych.

O punktualne i gremjalne przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRZYSŁ. WOJSKOWE

Krótką statystyką Związku Strzeleckiego

Siedzibą Władz Centralnych Związku Strzeleckiego jest m. st. Warszawa. Prezesem Zarządu Głównego jest ob. Antoni Anusz. Komendantem Głównym Związku Strzeleckiego jest ob. gen. brygady Jaksa Rozen Władysław. Zastępcą Komendanta Głównego i inspektorem ob. major dypl. Rusin Władysław, Szefem Sztabu Komendy Głównej ob. major Świąciecki Czesław.

Działalność Związku Strzeleckiego rozciąga się na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej, Aparat organizacyjny Związku Strzel. jest przystosowany do Państwowego Urzędu PW. i WF.

Komendy Związku Strzeleckiego administracyjne i wyszkoleniowe dzielą się na:

1. Komendy Okręgów, działające na terenie Okręgów Korpusów.

2. Komendy Obwodów działające na terenie Komend Obwodów p. w. poszczególnych pułków piechoty.

3. Komendy Powiatowe działające na terenie jednego powiatu.

4. Komendy Oddziałów, których ilość w powiecie zależną jest od ilości strzelców.

Komend Okręgowych jest 10, Komend Podokręgowych 5, Komend Obwodowych 82, Komend Powiatowych 270, Oddziałów czynnych p. w. przeszło 3000.

Komendantem Okr. VII. Związku Strzeleckiego jest ppłk. zaw. Alfred Grefnor, zaś Komendantem Okr. VIII. Związku Strzeleckiego jest major zaw. Zagórowski (Toruń).

Instr. cyw. PW. kpr. rez. Jodda Stanisław z Gołańczy ukończył 5 tyg. kurs instr. P. W. przy 62 pp. z wynikiem dobrym. — Kpr. J. otrzymał jednocześnie awans na plutonowego rez.

Kurs strzelecki

Dnia 10 bm. nastąpiło otwarcie kursu sprawności strzeleckiej dla członków PW. II. stop. — Komendantem kursu jest p. por. Wańtowski, instruktorami pp. plut. Fandrejowski z Pow. Komendy PW. i instr. P. W. Grajkowski Kaz.

Nowiny sportowe

BIEGI NA PRZELAJ

Sezon biegów na przelaj już się rozpoczął w kilku miejscowościach naszego kraju.

W szczególności odbyły się biegi: w Warszawie na trasie 3 klm., gdzie wygrał Rosiński w czasie 13:25 (drugi Jurkowski), w Łodzi na 3 klm. zwyciężył Starosta (ŁKS), w Krakowie z okazji pięciolecia Związku robotniczych stowarzyszeń sportowych, gdzie pierwsze miejsca zajęli Michalik i Kaczor.

W wielkie podniecenie wprowadza sympatyków biegów w naszym mieście „Bieg na przelaj” K. S. „Nielba”, który zapowiedziany jest na niedzielę, 30 bm. O ile powietrze dopisze, spodziewać się należy licznych udziałów biegaczy, którzy za swój wysiłek nagrodzeni zostaną cennymi nagrodami. (eka)

KOLARSTWO

Tegoroczne kolarskie mistrzostwo świata na szosie odbędzie się jeszcze ze startem wspólnym. Dzieje się to na prośbę Belgów, którzy na starcie i mecie wybudowali wielkie trybuny dla widzów — spodziewając się sporych zysków. Od roku 1931, odbędą się mistrzostwa świata ze startem pojedynczym. W Polsce od 3 lat zarówno mistrzostwa okręgowe, jakoteż Polski odbywają się ze startem pojedynczym, w odstępach 2 minutowych. — W naszym mieście odbywały się dotychczas także starty wspólne, które jednak w razie dużej ilości zawodników a wąskiego pola startowego mogą być niebezpieczne, tak dla samych zawodników, jak i dla widzów. — Jak nas dochodzą posłuchy, bieg kolarski o mistrzostwo miasta urządza również i K. S. „Nielba”, prawdopodobnie w drugiej połowie (27) kwietnia i czyni już dzisiaj odpowiednie przygotowania. (eka)

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 11. 3. 1930 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzegane	132—138
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	120—126
Mięsiste tuczone starsze	108—116
Miennie odżywione	
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	130—136
Tuczone mięsiste	118—122
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	104—110
Miennie odżywione	000—100
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	122—130
Tuczone mięsiste	110—114
Nietuczone, dobrze odżywione	96—100
Miennie odżywione	76—80
Jałowice:	
Tuczone mięsiste	114—122
Nietuczone, dobrze odżywione	100—106
Miennie odżywione	000—96
Młodzież:	
Dobrze odżywione	100—104
Miennie odżywione	96—100
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	160—170
Tuczone cielęta	150—156
Dobrze odżywione	136—142
Miennie odżywione	120—130

OWCE:

Wytuczne, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	138—144
Tuczone starsze skopy i macioraki	128—134
Dobrze odżywione	120—124
Miennie odżywione	100—104

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	242—240
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. „	234—240
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. „	226—232
Mięsiste świnie ponad 80 kg. „	218—222
Macioraki i późne kastraty	202—222
Świnie bekonowe	226—232

Czytajcie Głos Wągrowiecki!

Klemens Baranowski - Skoki

Slusarnia i warsztat reperacyjny.

Wykonuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych, jak: młocarnie szerokomłotne, pomp, motorów, * * * * * parników i t. d. * * * * *

Dział reperacji rowerów i wirówek.

Wykonanie solidne. Obsługa skora.

149 Ceny bardzo przystępne.

Specjalność: Autogeniczne spawanie i tokarnia.

Zagubione

ubezpieczeniowe niniejszem unieważniam. 79
w dniu 15 lutego br. papiery
gminne i książeczkę inwal. Józef Żyła, Góika
powiat węgrowski.

Kto?

zamieni mieszkanie za wynagrodzeniem jedno lub dwupokojowe z kuchnią z frontu suche, z ulicy Poznańskiej, Kolejowej, Pocztowej lub w pobliżu Rynku, na także same jednopokojowe z kuchnią w ulicy Strzeleckiej. — Zgł. proszę skierować do eksp. Głosu Wągrow. 81

Kierownik

Spółcznego Biura Pośrednictwa Pracy potrzebny. Zgłosić się mogą tylko inwalidzi wojenni, znający biurowość do dnia 15 bm., ul. Strzelecka nr. 9. 80

Ogłaszajcie się
w Głosie Wągrowieckim.

N. GÓRECKI

GOŁAŃCZ

księgarnia, skład papieru,
przybory biurowe i szkolne,
towary galanteryjne.

Przyjmowanie zamówień na druki
i oprawę książek.

Agentura „Głosu Wągrowieckiego”.

Oprawa obrazów i szklarnia.